

Buczer, Młodzi gniewni

I niech se stęka
Na pękach pozerka
Siega tu po p
W życiu nie ważne są wóda, dragi i w kielni penga
Pamiętam te czasy gdy tego tak bardzo chciałem
A jak to zdobyłem
To to życie wykręciło wałek
I zrozumiałem to wszystko nie jest gwarancją szczęścia
A drogą do upadku dla mnie
Dziś mi tu nie wkręcaj
Od nich zaciskać mi zaczęła się od nich na szyi pętla
Resztkami sił zdążyłem się opamiętać

Dzieciaki, bierz elementarz
I zapier* do szkoły
Piszesz pierdoły
Mówisz pierdoły
Rapujesz pierdoły
Bo gdy poczułem się taki w środku, wiecie
Zrozumiałem dopiero
Że do pełnego nie należysz przecież

Co dwa dni w moim życiu
Zupełnie nie ważne na mecie
To wczoraj i jutro
Dziś się tylko liczy – lecę
Na wczoraj nie mam wpływu i to już historia
Jutro może nie nadejść - powtarzam to sobie co dnia

Młodzi gniewni
Mocni w gębach, w tekstach
Nie na dzielni
Trochę pokory w chorych czasach
Młody wierz mi
Twoje teksty zweryfikuje kiedyś gra
Po którymś koncercie ktoś podejdzie
I wtedy okaże się czy grasz va banque